

X kadencja



KANCELARIA SEJMU

Biuro Komisji Sejmowych

PEŁNY ZAPIS PRZEBIEGU POSIEDZENIA

- **KOMISJI DO SPRAW ENERGII,
KLIMATU I AKTYWÓW PAŃSTWOWYCH
(NR 67)
z dnia 8 maja 2025 r.**

Pełny zapis przebiegu posiedzenia Komisji do Spraw Energii, Klimatu i Aktywów Państwowych (nr 67)

8 maja 2025 r.

Komisja do Spraw Energii, Klimatu i Aktywów Państwowych, obradująca pod przewodnictwem posła **Marka Suskiego (PiS)**, przewodniczącego Komisji, zrealizowała następujący porządek:

- informacja na temat realizacji harmonogramu budowy morskich farm wiatrowych oraz infrastruktury towarzyszącej w ramach tzw. I fazy offshore,
- pierwsze czytanie rządowego projektu ustawy o zmianie ustawy – Prawo geologiczne i górnicze (druk nr 1208).

W posiedzeniu udział wzięli: **Marzena Czarnecka** minister przemysłu wraz ze współpracownikami, **Robert Kropiwnicki** sekretarz stanu w Ministerstwie Aktywów Państwowych wraz ze współpracownikami, **Miłosz Motyka** podsekretarz stanu w Ministerstwie Klimatu i Środowiska wraz ze współpracownikami, **Piotr Litwa** prezes Wyższego Urzędu Górniczego, **Bartosz Fedurek** prezes zarządu PGE Baltica wraz ze współpracownikami, **Janusz Bil** prezes zarządu Orlen Neptun, **Janusz Gajowiecki** prezes Polskiego Stowarzyszenia Energetyki Wiatrowej wraz ze współpracownikami, **Dominika Taranko** wiceprezes, dyrektor zarządzająca Fundacji Wind Industry Hub, **Agata Staniewska-Bolesta** dyrektor zarządzająca Offshore Ørsted Polska, **Piotr Zelba** członek rady nadzorczej Baltic Power, **Paweł Dzierżanowski** dyrektor Departamentu Partnerstwa Strategicznego i Finansowania Strukturyzowanego PGE SA, **Damian Komar** dyrektor Działu Zarządzania Systemami Wsparcia Energetyki i Rynkiem Mocy Orlen SA oraz **Maciej Drozd** dyrektor Forum Energii i Klimatu Związku Przedsiębiorców i Pracodawców.

W posiedzeniu udział wzięli pracownicy Kancelarii Sejmu: **Cezary Gradowski** i **Łukasz Żylik** – z sekretariatu Komisji w Biurze Komisji Sejmowych oraz **Jarosław Lichocki** i **Konrad Nietrzebka** – legislatorzy z Biura Legislacyjnego.

Przewodniczący poseł Marek Suski (PiS):

Otwieram posiedzenie Komisji do Spraw Energii, Klimatu i Aktywów Państwowych.

Właśnie zdobyliśmy kworum, więc stwierdzam, że możemy obradować prawomocnie. Witam państwa posłów i gości biorących udział w dzisiejszym posiedzeniu.

Porządek dzisiejszego posiedzenia przewiduje informację na temat realizacji harmonogramu budowy morskich farm wiatrowych oraz infrastruktury towarzyszącej w ramach tzw. I fazy offshore – przedstawiają pani minister klimatu i środowiska i pan minister aktywów państwowych.

Widzę też panią minister przemysłu, więc bardzo się cieszę z tak licznej reprezentacji.

Szanowni państwo, powitam zatem państwa ministrów. Są z nami pani Marzena Czarnecka, minister przemysłu; pan Robert Kropiwnicki, sekretarz stanu w Ministerstwie Aktywów Państwowych; pan Miłosz Motyka, podsekretarz stanu w Ministerstwie Klimatu i Środowiska; pan Piotr Litwa, prezes Wyższego Urzędu Górniczego; pan Bartosz Fedurek, prezes zarządu PGE Baltica; pan Janusz Bil, prezes zarządu Orlen Neptun; pan Janusz Gajowiecki, prezes Polskiego Stowarzyszenia Energetyki Wiatrowej; pan Piotr Czopek, wiceprezes PSEW; pani Dominika Taranko, wiceprezes Fundacji Wind Industry Hub; pani Monika Gawlik, dyrektor Departamentu Spółek Paliwowo-Energetycznych Ministerstwa Aktywów Państwowych; pan Maciej Kapalski, główny specjalista w Departamencie Spółek Paliwowo-Energetycznych MAP; pani Ilona Malik, dyrektor Departamentu Górnictwa i Hutnictwa w Ministerstwie Przemysłu; pan Arkadiusz Zurawel, dyrektor Departamentu Prawnego w MP; pani Agata Staniewska-Bolesta, dyrektor zarządzający Offshore Ørsted Polska; pan Paweł Dzierżanowski, dyrektor Departamentu Partnerstwa Strategicznego i Finansowania Strukturyzowanego w PGE Polskiej Grupie Energetycznej; pan Piotr Zelba, dyrektor Orlen SA, przewodniczący rady nadzorczej Baltic Power; pan Damian Komar, dyrektor Działu Zarządzania Systemami Wsparcia Energetyki

i Rynkiem Mocy Orlen; pani Anna Latuszek, zastępca dyrektora Departamentu Odnawialnych Źródeł Energii w Ministerstwie Klimatu i Środowiska; pani Ewa Makowska, główny specjalista w Wydziale Morskiej Energetyki Wiatrowej w Departamencie Odnawialnych Źródeł Energii MKiŚ; pan Bartosz Grabelak, administrator w Biurze Ministra Klimatu i Środowiska; pani Katarzyna Antczak, ekspert do spraw OZE w PGE Baltica; pan Maciej Drozd, dyrektor Forum Energii i Klimatu ZPP.

I to tyłu z państwa mam na liście gości, ale jeżeli kogoś nie powitałem, to przepraszam.

Szanowni państwo, przechodzimy w takim razie do realizacji informacji na temat realizacji harmonogramu budowy morskich farm wiatrowych oraz infrastruktury towarzyszącej w ramach tzw. I fazy offshore – przedstawia pani minister klimatu i środowiska.

A w drugim punkcie dzisiejszego posiedzenia będziemy mieli pierwsze czytanie rządowego projektu ustawy o zmianie ustawy – Prawo geologiczne i górnicze (druk nr 1208), uzasadniać będzie pani minister przemysłu.

Czy są uwagi do porządku? Nie widzę.

Zatem możemy przystąpić do realizacji punktu pierwszego. Bardzo proszę o przedstawienie informacji.

Podsekretarz stanu w Ministerstwie Klimatu i Środowiska Miłosz Motyka:

Bardzo dziękuję, panie przewodniczący.

W imieniu pani minister przedstawię informację na temat realizacji harmonogramu budowy morskich farm wiatrowych oraz infrastruktury towarzyszącej w ramach tzw. I fazy offshore.

Nie chcę wywoływać, ale wiem, że są też przedstawiciele Ministerstwa Aktywów Państwowych, z którymi współpracujemy w tym zakresie. Jeżeli się pojawia, to też pewnie przedstawiciel kierownictwa uzupełni tę wypowiedź. Najpierw opowiem o historii, a później o tym, jak wygląda harmonogram i jak wedle naszych informacji wyglądają kwestie związane z infrastrukturą przesyłową, infrastrukturą towarzyszącą i z wydanymi warunkami przyłączenia.

Jeżeli chodzi o planowane w przyjętych w poprzednich latach ustawach osiągnięcie mocy zainstalowanej w systemie energetycznym, to z morskich farm wiatrowych zaplanowano 5,9 GW mocy do 2030 r., 18 GW – do 2040 r. Te wolumeny uwzględniono w projekcie „Krajowego planu w dziedzinie energii i klimatu do 2030 r.”. Przyjęcie ustawy z 2020 r., zwanej dalej ustawą offshore wind, umożliwiło uruchomienie budowy morskich farm wiatrowych w naszej strefie Morza Bałtyckiego. Zapewniło też warunki do rozwoju całego sektora infrastruktury towarzyszącej.

Natomiast najistotniejszym elementem tejże ustawy jest odrębny system wsparcia oparty na kontrakcie różnicowym. W pierwszej fazie systemu, o której mówimy, to wsparcie było przyznawane w drodze decyzji administracyjnej wydanej przez prezesa Urzędu Regulacji Energetyki. Objęło morskie farmy wiatrowe o mocy łącznej do 5,9 GW. W drugiej fazie systemu to wsparcie będzie miało formułę aukcji konkurencyjnych, które też są znanym mechanizmem wspierania pozostałych technologii wytwarzania energii z innych zielonych źródeł.

W ramach pierwszej fazy systemu wsparcia realizowany jest projekt Baltic Power, moc zainstalowana to 1200 MW, a planowany termin rozpoczęcia eksploatacji – druga połowa 2026 r. Tutaj powiem o tych siedmiu projektach, które są w zaawansowanej fazie rozwoju i które osiągnęły kluczowe kamienie milowe związane z przygotowaniem do etapu budowy inwestycji.

Kolejny projekt to Baltica 2 – 1500 MW, planowany termin rozpoczęcia eksploatacji to druga połowa 2027 r. Baltica 3 – moc zainstalowana 1050 MW, do 2030 r. jest planowany termin rozpoczęcia eksploatacji. Morska farma wiatrowa Bałtyk 2 – od 720 do 1200 MW, na pierwszą połowę 2028 r. zaplanowano termin rozpoczęcia eksploatacji. Morska farma wiatrowa Bałtyk 3 – także od 720 do 1200 MW, na drugą połowę 2028 r. zaplanowano termin rozpoczęcia eksploatacji. BC-Wind – 500 MW, na 2028 r. F.E.W. Baltic II – do 2030 r. o mocy zainstalowanej 440 MW.

Dwa projekty podjęły finalne decyzje inwestycyjne, tzw. FID: w 2023 r. projekt Baltic Power realizowany przez Orlen we współpracy ze spółką Northland Power (spółka kanadyjska), a w 2025 r. projekt Baltica 2 realizowany przez Polską Grupę Energetyczną we współpracy z duńską spółką Ørsted. Najbardziej zaawansowanym projektem offshore wind w Polsce jest projekt Baltic Power – 1200 MW, jak już powiedziałem.

Jeśli chodzi o harmonogram tego roku, to w styczniu zostały zainicjowane już prace instalacyjne na morzu, które polegały na posadowieniu fundamentów pod morskie turbiny wiatrowe oraz pod morskie stacje elektroenergetyczne. W marcu tego roku jako pierwszy projekt

w Polsce uzyskał certyfikat zgodności dla turbin oraz morskich stacji elektroenergetycznych. Projekt uzyskał też wszystkie wymagane pozwolenia na budowę dla lądowej i morskiej części przedsięwzięcia.

Drugi w kolejności pod względem zaawansowania jest projekt Baltica 2 o mocy prawie 1500 MW. W ubiegłym roku rozpoczęto prace budowlane w części lądowej, jeśli chodzi o zespoły urządzeń służące do wyprowadzania mocy, a w roku obecnym planowane jest rozpoczęcie prac budowlanych w części morskiej. Ten projekt także uzyskał wszystkie pozwolenia na budowę dla części lądowej oraz części morskiej.

Kolejne dwa, też bardzo zaawansowane, projekty to realizowane wspólnie przez Polenergię i Equinor morskie farmy wiatrowe Bałtyk 2 i Bałtyk 3, o których mówiłem – każda o mocy 720 MW. Inwestorzy w roku ubiegłym rozpoczęli już prace budowlane na lądzie. Rozpoczęcie prac w części morskiej przez tych inwestorów jest planowane w pierwszej połowie 2026 r. Oba projekty posiadają komplet lądowych i morskich pozwoleń na budowę, a w niedługim czasie można się spodziewać podjęcia FID także dla projektu Bałtyk 2 oraz projektu Bałtyk 3.

W kwietniu tego roku morska farma wiatrowa BC-Wind otrzymała pozwolenie na budowę infrastruktury przesyłowej energii łączącej farmę morską z KSE, czyli z Krajowym Systemem Elektroenergetycznym. Jeśli chodzi o F.E.W. Baltic II, to on w grudniu ubiegłego roku otrzymał pozwolenie na budowę morskich turbin wiatrowych wraz z wewnętrzną siecią elektroenergetyczną i telekomunikacyjną oraz budowę morskiej stacji elektroenergetycznej.

Jeśli chodzi o projekt Baltica 3, to aktualnie podlega on rekonfiguracji technicznej i optymalizacji kosztowej.

Jeszcze, jeśli chodzi o kwestie związane z infrastrukturą towarzyszącą, do jakiej zaliczają się porty instalacyjne i porty serwisowe, to porty instalacyjne w Świnoujściu i Gdańsku mają zostać uruchomione odpowiednio w 2025 r. oraz 2026 r., zatem będą gotowe do budowy morskich farm wiatrowych dla części projektów już pierwszej fazy systemu wsparcia. Także porty serwisowe w Łebie, Ustce oraz Władysławowie mają być w pełni operacyjne, żeby zapewnić właściwą obsługę tych projektów. Trwają także prace budowlane bazy serwisowej Equinoru i Polenergii oraz Orlenu i Northland Power w porcie w Łebie, a także bazy serwisowej PGE i Ørsted w porcie w Ustce.

Oczywiście, jeśli chodzi o szczegółowe informacje dotyczące tych kwestii infrastrukturalnych, to na pewno będzie je mógł przedstawić, gdy będzie taka potrzeba, minister infrastruktury, bo bezpośrednio on nadzoruje kwestie związane z portami. Natomiast niezwykle istotną kwestią jest zapewnienie infrastruktury przesyłowej. W tym celu Polskie Sieci Elektroenergetyczne planują inwestycje w ramach cyklicznie opracowywanych na podstawie przepisów ustawy – Prawo energetyczne planów rozwoju w zakresie zaspokojenia obecnego i przyszłego zapotrzebowania na energię elektryczną.

W najnowszym planie wyznaczono dwa progresywne scenariusze, które określają strukturę sieci przesyłowej. Scenariusz tej dynamicznej transformacji zakłada blisko 12 GW z wrażliwością na 18 GW z morskich elektrowni wiatrowych. Dodatkowo zgodnie z przyjętym dokumentem zapotrzebowanie na energię elektryczną będzie rosnąć w ciągu najbliższych lat ze względu na rozwijający się rozwój gospodarczy, na elektryfikację transportu, wszystkie czynniki związane z elektryfikacją ciepłownictwa, przechodzeniem na bardziej energochłonne technologie w przemyśle. Zwracając uwagę na te czynniki, PSE w zależności od scenariusza oszacowało roczne zapotrzebowanie na energię elektryczną netto w 2040 r. nawet do około 230 TWh, dlatego też 18 GW mocy z morskiej energetyki wiatrowej może pokryć w tym scenariuszu blisko 32% zapotrzebowania na energię elektryczną.

Jeśli chodzi o warunki przyłączenia do sieci dla morskich farm wiatrowych wydane przez PSE, to one opiewają łącznie na 18 GW mocy zainstalowanej, przy czym podpisanych umów o przyłączenie jest już na ponad 8 GW mocy zainstalowanej. Morskie farmy wiatrowe zostaną przyłączone do czterech stacji elektroenergetycznych: trzech nowych, czyli do Choczewa, Krzemienicy, w okolicy Łobza, oraz jednej istniejącej stacji Słupsk Wierzbicino. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Marek Suski (PiS):

Dziękuję bardzo.

Zatem otwieram dyskusję.

Bardzo proszę, pierwszy się zgłosił pan Jan Warzecha. I pan poseł Zyska.

Posel Jan Warzecha (PiS):

Panie przewodniczący, panie ministrze, chciałbym zapytać, jaki jest faktyczny poziom local content na zawarte kontrakty w poszczególnych projektach bez prognozowania tego poziomu na przyszłość? Chodzi o autentyczny stan faktyczny.

Następne pytanie: Jakie mechanizmy wsparcia oferują deweloperzy oraz administracja państwowa polskim przedsiębiorstwom, które już działają, zaczynają działać lub są zainteresowane działaniem w tej nowej, atrakcyjnej branży przemysłu? W jaki sposób strategię rozwoju morskiej energetyki wiatrowej skupiają się na tym, żeby szacowany poziom inwestycji na poziomie 400 mld zł w fazie budowy został użyty do rozwoju polskiego przemysłu, który zapewne będzie brał udział w budowaniu analogicznych projektów w Europie, na świecie?

I sprawa najważniejsza, ostatnie pytanie: Który resort jest odpowiedzialny za ten temat? Czy Ministerstwo Infrastruktury, czy Ministerstwo Klimatu i Środowiska, a może Ministerstwo Przemysłu? W związku z tym, że trudno znaleźć odpowiedź na ten temat, to proszę powiedzieć, kto z ramienia rządu koordynuje te projekty. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Marek Suski (PiS):

Dziękuję bardzo.

Przepraszam, nie zauważyłem, że przybył pan minister Kropiwnicki, a w tym temacie też Ministerstwo Aktywów Państwowych ma informacje, to zanim przystąpimy do odpowiedzi, bardzo proszę, panie ministrze, o przedstawienie informacji.

Sekretarz stanu w Ministerstwie Aktywów Państwowych Robert Kropiwnicki:

Dziękuję bardzo, panie przewodniczący. Przepraszam za spóźnienie związane z opóźnieniem się innego posiedzenia, które troszkę się przesunęło.

Z tego, co wiem, to pan minister Motyka już dużo powiedział na ten temat, więc ja tylko skrótowo podsumuję, żeby też nie przeciągać. Częściowo można już próbować odpowiedzieć na pytania, które zadał przed chwilą pan poseł.

Jak państwo wiecie, w roku 2023 mieliśmy już właściwie zawarte umowy na realizację tych głównych farm, które są wdrażane, byli wybrani partnerzy. Zazwyczaj wydaje się, że w normalnych warunkach partnerów czy podwykonawców TIER 1, TIER 2, czyli na poszczególnych poziomach, wybiera się przed zawarciem kluczowych umów. My zrobiliśmy kompletnie odwrotnie – wybraliśmy najpierw głównych partnerów, a dopiero później szukamy podwykonawców. I to jest pewne nieszczęście, panie pośle, w sensie takim, że oddaliśmy naszym partnerom, których szanujemy oczywiście, których wy wybraliście, z którymi współpracujemy i musimy dopiąć... Ale kluczowe rzeczy już były rozdane.

Państwo polskie miało unikalny moment w momencie, kiedy prowadziło tak naprawdę nabór na partnerów, wtedy można było zawrzeć pewne rzeczy na kluczowe etapy. W sensie wtedy można było powiedzieć, że trafostacje będzie robił ten, kable będzie robił tamten, tak żeby móc zabezpieczyć właśnie local content, o którym pan dzisiaj mówi. Tego niestety nie zrobiono. Wybrano kluczowych partnerów, którzy w dużej mierze są odpowiedzialni za dostawy technologii. Przez to dzisiaj nasza pozycja jest dużo słabsza, nad czym szczerze ubolewam. Ale myślę, że jeżeli chodzi o generalnie local content, to na końcu wyjdziemy całkiem dobrze. W sensie takim, że jest uruchamianych dużo takich projektów, które będą bardzo konkurencyjne. I te konsorcja będą wybierały firmy.

Oczywiście wszyscy wiemy, że kluczowe projekty prowadzi PGE i Grupa Orlen. Jeżeli chodzi o Balticę 2, to była o tym mowa. Baltica 3 jest przesunięta w czasie, też ze względu na to... Też to zastaliśmy już jako projekt, który był opóźniony ze względu na... Powody oficjalne to pandemia, wojna na Ukrainie, ale tak naprawdę myślę, że w dużej mierze też brak zdolności organizacyjnych. To zostało przesunięte i przez to inwestycja jest w pewnym opóźnieniu, ale też jest realizowana.

Jeżeli chodzi o najbardziej zaawansowaną inwestycję Grupy Orlen, to jest ona, można powiedzieć, w trakcie. Liczymy na to, że w przyszłym roku z pierwszych morskich farm wiatrowych będzie płynął już prąd. Wróć trochę do pytania pana posła – to też Orlen zdecydował się na budowę portu w Świnoujściu, ale równocześnie zawarł umowę na usługi świadczenia z Bornholmu, czyli z obcego portu, co było ciężkie do wytłumaczenia, faktycznie, ale tak. Z jednej strony podjęto decyzję, że budujemy własny port, z którego powinniśmy korzystać, ale wcześniej podjęto decyzję, że jednak będziemy robić to z obcego portu. Te umowy już zastaliśmy.

Wypowiadanie tych umów jest dużo bardziej skomplikowane niż dowieszenie tego. Szukamy wykonawców zadania, żeby ten port w Świnoujściu faktycznie pracował.

Tak więc to jest szereg takich bardzo szczegółowych rzeczy, o których myślę, że firmy mogą też mówić faktycznie godzinami. Zatem nie chciałbym przeciągać i zajmować czasu Komisji w tej sprawie, ale na pytania chętnie odpowiem. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Marek Suski (PiS):

Dziękuję bardzo.

Teraz pan poseł Zyska, proszę bardzo.

Poseł Ireneusz Zyska (PiS):

Bardzo dziękuję.

Panie przewodniczący, Wysoka Komisjo, szanowni państwo, myślę, że pan minister Kropiwnicki jest świeży w temacie, dlatego gada takie banialuki.

Sekretarz stanu w MAP Robert Kropiwnicki:

Niech pan popatrzy na fakty.

Poseł Ireneusz Zyska (PiS):

Właściwie do wszystkich chciałbym to zaadresować, ale panie ministrze, fakty są takie, że tak poważne projekty przemysłowo-energetyczne jak morska energetyka wiatrowa czy każda inna – elektrownia węglowa, elektrownia jądrowa – to są projekty, które realizuje się w długim okresie czasu. Pan minister, tak zrozumiałem z kontekstu, wypowiada się tak, jakby poprzednicy z rządu Prawa i Sprawiedliwości nic nie zrobili i nagle wy ratujecie sytuację, bo jest jakaś katastrofa.

Otóż, panie ministrze, chciałbym pana poinformować, że wszystkie fundamenty tych projektów, które w tej chwili są kontynuowane, zostały zbudowane przez rząd Prawa i Sprawiedliwości, rząd pana premiera Mateusza Morawieckiego. Zawsze uważałem, że morska energetyka wiatrowa powinna być naszą narodową specjalizacją związaną z nowym przemysłem. To nie tylko budowa i stawianie samych wiatraków na morzu, ale to są trafostacje, to są kable wyprowadzające moc, to jest wielki front robót związanych z budową portów instalacyjnych, portów serwisowych, statków serwisowych, które przez kolejne 35 lat będą serwisować na Morzu Bałtykim te turbiny, które będą pracować. To wreszcie firmy projektowe, wykonawcze, budowlane.

W roku 2020, jak pracowaliśmy nad projektem ustawy o wspieraniu wytwarzania energii elektrycznej w morskich farmach wiatrowych, łącznie szacowaliśmy wartość tych projektów na poziomie 130 mld zł, ale to była wartość do ok. 11 GW, które wówczas były projektowane. W roku 2023, dokładnie w marcu, nowelizowaliśmy ustawę i w projekcie „Polityki energetycznej Polski” wpisaliśmy wartość 18 GW, które mają być zainstalowane do roku 2040. To jest pewna prognoza, rzecz jasna, bo nie wiemy, czy to się wydarzy, ale ta pierwsza faza, o której dzisiaj rozmawiamy, tych siedem projektów, o których mówił pan minister Miłosz Motyka, to są konkretnie projekty Polenergii, Equinora na łączną wartość 1740 MW, projekt konsorcjum Polskiej Grupy Energetycznej i firmy Ørsted – 1498 MW, Baltica 2 oraz Baltica 3 – 1045 MW, konsorcjum Orlen i Northland Power – 1197 MW, jak również dwa mniejsze projekty RWE – 350 MW i Ocean Winds – 369 MW. To jest siedem projektów, które uzyskały, panie ministrze, możemy powiedzieć, decyzję, bo ta pierwsza faza jest realizowana w oparciu o decyzję prezesa Urzędu Regulacji Energetyki.

Droży państwo, te projekty nie wydarzyłyby się, gdyby nie kluczowy moment początku roku 2021, gdy jako Ministerstwo Klimatu i Środowiska w ścisłej procedurze nadzoru nawet przez służby specjalne wydaliśmy rozporządzenia, szczególnie rozporządzenie o cenie maksymalnej 319 zł 60 gr i inne rozporządzenia kluczowe, które umożliwiły wydanie prezesowi URE do końca czerwca 2021 r. decyzji, które potem były notyfikowane jeszcze w Komisji Europejskiej. Ale generalnie to był moment kluczowy do tego, żeby wystartowała pierwsza faza morskiej energetyki wiatrowej w Polsce. Gdyby wówczas nie udało się tego przeprowadzić – a rzecz rozbijała się naprawdę o kilka, kilkanaście dni – to dzisiaj nie mielibyśmy o czym rozmawiać i dopiero teraz moglibyśmy projektować kolejne fazy w oparciu o aukcje, które odbędą się w roku 2027 i w przyszłości w roku 2029 i 2031.

Ale zabieram głos nie tylko dlatego, żeby przypomnieć panu ministrowi historię – to jest sprzeczne z polską racją stanu, że państwo teraz chcą odcinać to, co było w przeszłości, zamiast budować cegła po cegle siłę polskiego przemysłu, szczególnie w obszarze tego sektora morskiej

energetyki wiatrowej. Ale chcę o coś zapytać pana ministra Miłosza Motykę, który w Ministerstwie Klimatu i Środowiska kontynuuje temat związany z morską energetyką wiatrową.

W roku 2020, dokładnie w lipcu, zainicjowaliśmy „Porozumienie sektorowe na rzecz rozwoju morskiej energetyki wiatrowej w Polsce”, które zostało w sposób uroczysty podpisane 15 września 2021 r. w Warszawie. To było wielkie, naprawdę wielkie wydarzenie, dlatego że to jest, proszę państwa, pierwsze w Unii Europejskiej, drugie w Europie po Wielkiej Brytanii porozumienie sektorowe, które skupia ponad 250 podmiotów z Polski i z zagranicy. A spośród polskich podmiotów nie tylko firmy z obszaru przemysłu ciężkiego, firmy instalacyjne, firmy wykonawcze, ale przede wszystkim polską naukę – najlepsze polskie uczelnie, tj. Zachodniopomorski Instytut Technologiczny, Politechnika Morska w Szczecinie, politechnika w Gdyni, szereg uczelni z Pomorza, ale również z Warszawy, instytuty badawcze, badawczo-rozwojowe – i przedstawicieli sektora administracji rządowej, administracji samorządowej. To ponad 250 podmiotów. Chcę zapytać pana ministra: Czy i w jakim stopniu ten format współpracy jest kontynuowany?

Czy czerpicie państwo z dorobku grup roboczych, które największą pracę wykonały w ciągu roku od połowy 2020 r. do podpisania porozumienia sektorowego we wrześniu 2021 r.? Tam jest cały szereg rekomendacji, które, myślę, do tej pory są aktualne i czy ten local content... Dzisiaj rano byliśmy na posiedzeniu podkomisji do spraw transformacji energetycznej i wypowiedział się prezes Orlen Neptun, który pochwalił się tym, że Orlen już zrealizował ten poziom local content, który został przyjęty w pierwszej fazie, czyli 21%. Przyjeliśmy 20% w pierwszej fazie, później 45% do roku 2030 i później maksymalizacja – docelowo ok. 50%.

Chcę państwu powiedzieć, że Wielka Brytania, która jest potentatem w Europie w zakresie morskiej energetyki wiatrowej, a prawdopodobnie chyba na świecie, drugie miejsce po Chinach... W tej chwili nie wiem, jakie są aktualne dane na dzisiaj, ale Wielka Brytania zaczynała od 10% w zakresie local contentu – tak potężna gospodarka brytyjska. Myślę, że naprawdę nie mamy się czego wstydzić, zaczynając od poziomu 20%. Orlen już dzisiaj oficjalnie deklaruje, że osiągnął 21%. Myślę, że to jest znakomity start do większego poziomu.

Ale mam ogromną prośbę, żeby tam, gdzie jest taka możliwość, są realizowane zamówienia, w pierwszej kolejności korzystać z tych zobowiązań, które jako gentlemen's agreement przyjęli sygnatariusze porozumienia sektorowego, bo wiemy, że dzisiaj trwa globalna rywalizacja, globalna konkurencja, szczególnie widać to na rynku w związku z agresywną polityką firm chińskich, które są wspierane przez państwo chińskie w tym zakresie, że często te ceny są dumpingowe. Chodzi o to, żeby jednak stworzyć pewną formułę, która pomoże nam w Europie forować firmy polskie, firmy europejskie.

W porozumieniu sektorowym stworzyliśmy definicję polskiego podmiotu. To może być nawet podmiot europejski, zagraniczny, ale taki, który jest zarejestrowany w Polsce i tutaj wytwarza PKB, płaci podatki w Polsce. Myślę, że jest to droga do tego, aby maksymalizować local content, ale też skutecznie walczyć z naporem firm chińskich, firm z Dalekiego Wschodu. Oczywiście chcemy współpracować z najlepszymi, szczególnie jeżeli posiadają najlepsze technologie na świecie, ale patriotyzm gospodarczy i Polski interes gospodarczy powinny być na pierwszym miejscu.

Z uznaniem odnotowałem próby podejmowane przez obecną administrację rządową, szczególnie przez Ministerstwo Klimatu i Środowiska, w kierunku ukształtowania przepisów, które pozwolą na to, abyśmy w pierwszej kolejności mogli na rynku polskim promować w tym łańcuchu dostaw polskie firmy. Ale chcę powiedzieć, proszę państwa, że w roku 2021 byliśmy w dialogu roboczym z DG COMM, z Komisją Europejską, czy możemy wprowadzić na sztywno – nawet nie tylko w porozumieniu sektorowym, ale wręcz do ustawy – przepisy, które pomogą nam osiągnąć poziomy local content, które sobie założyliśmy. Wtedy oficjalna odpowiedź była negatywna, gdyż jesteśmy wspólnym rynkiem przepływu towarów, usług i kapitału i nie mogliśmy takich przepisów wówczas sformułować. Nie wiem, co się w tej chwili zmieniło, że państwo w MKiŚ formułują takie propozycje, ale to prosiłbym o rozwinięcie tego wątku.

Natomiast moje pytanie przede wszystkim zmierza do tego: Czy ten format, bardzo szeroki format konferencyjny porozumienia sektorowego, format współpracy zmierzający do osiągnięcia poziomów local content, jest właściwie kontynuowany, traktowany jako wielka szansa dla zbudowania silnego przemysłu morskich farm wiatrowych w Polsce? Nie chcemy być tylko rynkiem zbytu dla firm, które produkują za granicą. Chcemy uczestniczyć w tym całym łańcuchu dostaw.

Przepraszam, że tak długo, ale na zakończenie warto powiedzieć, że te inicjatywy, chociażby związane z budową Baltic Towers w Gdańsku, czyli zakładem produkcji wież do morskich farm wiatrowych, zostały zainicjowane podpisaniem umowy w 2022 r. przez Agencję

Rozwoju Przemysłu. Byłem obecny na uroczystym podpisaniu umowy z firmą hiszpańską. To również firma Vestas, która w Szczecinie realizuje... Na razie jest to montownia, ale wierzymy w to, że będzie produkcja gondoli do turbin do morskiej energetyki wiatrowej – taki kierunek był podejmowany w rozmowach. Są też wreszcie firmy TCT Polska, Amber Steel – fundamenty, komponenty stalowe.

To są inicjatywy, które zostały zainicjowane w czasie rządu Zjednoczonej Prawicy, rządu Prawa i Sprawiedliwości. I dzisiaj nie ma sensu, panie ministrze – zwracam się do pana ministra Kropiwnickiego – twierdzić, że nic nie zostało zrobione i że teraz rozpoczynacie budowę czegoś od nowa. Jeszcze raz to podkreślę z całą mocą: gdybyśmy wtedy nie wykonali tej pracy – mam na myśli ustawę z roku 2020, rozporządzenia wykonawcze, porozumienie sektorowe z roku 2021 – nie mielibyśmy dzisiaj na posiedzeniu tej Komisji, o czym rozmawiać, nie byłoby pierwszej fazy morskiej energetyki wiatrowej w Polsce.

Ale ja się z tego bardzo cieszę i proszę kontynuować tę pracę dla Rzeczypospolitej, dla budowy silnego przemysłu, dla stworzenia kilkuset tysięcy miejsc pracy, żebyśmy w perspektywie następnych dekad mogli korzystać z tych źródeł energii, które powstaną w polskiej ekonomicznej strefie na Bałtyku. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Marek Suski (PiS):

Dziękuję bardzo.

Oczywiście rozumiem, że pan minister weźmie pod uwagę ten apel pana ministra Zyski i będzie kontynuował inwestycję świetnie rozpoczętą za czasów prawicy.

Bardzo proszę, pan minister.

Sekretarz stanu w MAP Robert Kropiwnicki:

Dziękuję bardzo.

Panie ministrze, oczywiście na pewno rozpoczną, czy świetnie – to ja nie wiem, bo te wskaźniki, o których mówił pan minister Zyska, tych 20%, to, z całym szacunkiem dla local contentu, o którym państwo mówiliście, uważam po prostu za mało ambitne. Tak naprawdę mało. Wielka Brytania, o której pan mówi, była na początku drogi, gdy cały ten przemysł startował, a my jesteśmy już w momencie, kiedy działają farmy, technologia jest rozpoznana. To nie jest jakaś szczególna technologia. Mamy świetnych inżynierów, mamy świetne huty, mamy dużo produkcji kabli i stali w Polsce, nie jestem w stanie zrozumieć, dlaczego mamy mieć tylko 20%. O to mam pretensje, o te właśnie założenia – że docelowo mówicie, że maksymalnie zakładaliście 45%.

Poseł Ireneusz Zyska (PiS):

Nie, 50%.

Sekretarz stanu w MAP Robert Kropiwnicki:

Niech będzie 50% – to naprawdę jest mało.

Poseł Ireneusz Zyska (PiS):

Niech pan przeczyta porozumienie. Porozumienie niech pan przeczyta.

Sekretarz stanu w MAP Robert Kropiwnicki:

Ale dobrze. Niech pan sobie... Myślę, że ma pan to w głowie, że każdy 1 GW to jest około 20 mld zł, czyli z każdych 20 mld zł chcieliście państwo zostawić w Polsce ok. 10 mld zł, a 10 mld zł miało wypływać do innych krajów. Rzeczą dla nas niezrozumiałą jest to, że nie przygotowaliście na Śląsku, w innych miejscach całego frontu firm, które mogły przygotować się wcześniej do tych ogromnych zleceń. Bo to są ogromne zlecenia.

Tu powiem, że udało się oczywiście fajnie w Orlenie. W Orlenie to zadziałało – nie w Neptunie. Mamy absolutnie idealny, można powiedzieć, łańcuch. Kable dostarcza Tele-Fonika, Tele-Fonika bierze miedź z KGHM, czyli mamy od początku właściwie – od surowca do produktu końcowego. To jest idealny łańcuch. Tylko że to się udało na tym jednym fragmencie.

A ile statków zamówiliście państwo, których jest tam potrzebne całe mnóstwo i których wynajęcie kosztuje tak naprawdę setki tysięcy euro dziennie? Zero. Udało się państwu rzeczywiście zrobić...

Tak, nie zamówiliście żadnego statku do kładzenia kabli, których potrzebujemy całe mnóstwo. I teraz dopiero rozmawiamy o tym, żeby mieć własne kablownce.

Udało się rzeczywiście, i tu trzeba to powiedzieć, grupie Baltic zrobić chyba dwie trafostacje przez Agencję Rozwoju Przemysłu. Ale tylko dwie, i to na poziomie podwykonawcy podwykonawcy, a nie jako głównemu podwykonawcy, czyli też marżę wziął ktoś inny. Zrobili polscy przedsiębiorcy, polscy robotnicy, ale marżę skonsumował ktoś inny. I o to chodzi. Gdzie jest najwyższa marża? Wiemy, że im bliżej głównego zlecniodawcy, tym są wyższe marże. Walczymy o to, żebyśmy mieli jak najwięcej podmiotów, które będą czerpały z tego faktyczne marże, które będą płaciły podatki w Polsce. Na tym nam zależy w dużej mierze.

Energetyka, jak wszyscy państwo wiecie, jest sztafetą w pewien sposób. Trzeba to budować faktycznie latami. I tu państwo zrobiliście dużo, jeżeli chodzi o regulacje, rozpoczęliście wszystko na poziomie regulacyjnym, ale bardzo niewiele... Mam główny zarzut, że nie przygotowaliście polskiego przemysłu do wykonania tych zleceń. A przypomnę, że gros tych zleceń będzie finansowane poprzez kontrakty różnicowe przez polskiego podatnika de facto. Tak więc to jest postawienie nowej branży, która będzie warta kilkaset miliardów złotych. Zrobiliście dużo regulacyjnie, odpaliliście cały sektor, ale nie przygotowaliście polskiego przemysłu do tego, żeby on faktycznie mógł skonsumować te pieniądze. I to jest mój główny zarzut.

Dlatego mówię o tym, odpowiadając na pytanie poprzedniego posła, który zadawał pytanie, jeżeli chodzi o local content. Uważam, że 50% to jest minimum, bo tak naprawdę to, czego nie jesteśmy dzisiaj w stanie zrobić, to wysokospecjalistyczne łopaty w turbinach. Nie robimy jeszcze w Polsce samych turbin, ale uważam, że powinniśmy mieć ambicje, żeby to faktycznie realizować w Rzeczypospolitej. Dziękuję.

Poseł Ireneusz Zyska (PiS):

Jakby pan był na porannym posiedzeniu Komisji i wysłuchał wypowiedzi wiceprezesa Polskiego Stowarzyszenia Energetyki Wiatrowej, obecnego tutaj pana Piotra Czopka, toby pan wiedział, że nikt nie wybuduje fabryki turbin, jeżeli nie będzie miał zleceń na następne 10 lat, bo to jest pewien rynek.

Ja akurat zajmowałem się w Ministerstwie Klimatu i Środowiska legislacją i uważam, że wraz z zespołem wykonaliśmy swoją pracę bardzo dobrze. Natomiast to, o czym pan mówi – zamówienia statków – to spółki Skarbu Państwa, czyli obszar Ministerstwa Aktywów Państwowych. Ale też chcę powiedzieć, że wówczas nie można było składać zlecenia na budowę statku, kiedy nie było nawet jeszcze wiadomo, czy będą decyzje na poszczególne projekty uruchomione w pierwszej fazie. Panie ministrze, chce pan zamawiać statek, który nie będzie działał w Polsce, będzie go pan wynajmował w Ameryce Południowej czy w Chinach? Można, ale właściwie nie wiem, czy jest sens.

Zabrałem głos jeszcze – przepraszam, panie przewodniczący, pozwoliłem sobie – bo chcę precyzyjnie przeczytać zapis w porozumieniu sektorowym.

Przewodniczący poseł Marek Suski (PiS):

Tylko przypominam, że ja prowadzę posiedzenie.

Poseł Ireneusz Zyska (PiS):

Pierwsza faza – local content od 20 do 35%, w drugiej fazie – co najmniej 45%, w trzeciej fazie, czyli po roku 2030 – co najmniej 50%.

Chcę panu powiedzieć, że nie są to moje słowa, bo pracowaliśmy z najlepszymi ekspertami w Polsce i w Europie, te cele zostały uznane przez niezależnych ekspertów za cele ambitne, bo inne kraje europejskie zaczynały od znacznie niższych poziomów. Świadczy o tym m.in. to, że taka potęga przemysłowa jak Francja wzorowała się nie na porozumieniu sektorowym brytyjskim, tylko na polskim porozumieniu sektorowym. Proszę być z tego dumny, panie ministrze. Myślę, że jest z czego. Jest z czego.

Przewodniczący poseł Marek Suski (PiS):

Dziękuję. Uprzejmie przypominam, że prowadzę Komisję, udzielam głosu.

Czy pan minister chciałby odpowiedzieć? Bardzo proszę.

Sekretarz stanu w MAP Robert Kropiwnicki:

Tak. Jeżeli mam być dumny z tego, że z każdego 1GW oddajemy 50% do innego PKB, w dużej mierze chińskiego, to nie jestem z tego dumny, naprawdę, ponieważ uważam, że to był właśnie błąd.

OK, pan był ministrem w Ministerstwie Klimatu i Środowiska, który odpowiadał za regulacje. Może być pan z siebie zadowolony. Ale tak naprawdę są potrzebne dwie nogi i my naprawdę współpracujemy dobrze z MKiŚ, bo jest i strona regulacyjna, za którą odpowiadają Ministerstwo Klimatu i Środowiska i Ministerstwo Przemysłu, i jest strona wykonawcza, która jest w dużej mierze w spółkach Skarbu Państwa, która dzisiaj przez to, że były te zaniedbania, o których mówię, musi to nadganiać.

Naprawdę, bo pan mówi o ekspertach, pewnie światowych, którzy byli na początku wymyślenia tego przemysłu. Czymże jest offshore? To tak naprawdę kable i stal w dużej mierze, Plus łopaty. I nie jesteśmy w stanie tego wyprodukować? Proszę powiedzieć hutnikom na Śląsku, że nie są w stanie wyprodukować stali. Albo kablarzom.

Posel Marek Wesoly (PiS):

Przecież wy firmy zamykacie. O czym pan mówi, panie ministrze?

Sekretarz stanu w MAP Robert Kropiwnicki:

Jakie firmy zamykamy?

Posel Marek Wesoly (PiS):

Niech pan nie opowiada głupot.

Sekretarz stanu w MAP Robert Kropiwnicki:

Hutę Częstochowę zamknęliśmy? Wy zamykaliście, a my ją musimy właśnie odtwarzać.

Posel Marek Wesoly (PiS):

Uprawia pan propagandę przed kamerami. Niech pan pojedzie na Śląsk i powie do hutników, którzy 22 maja przyjadą do Warszawy protestować.

Sekretarz stanu w MAP Robert Kropiwnicki:

Właśnie, wie pan, gdyby Huta Pokój dostała od was wtedy zlecenia na przygotowanie, to dzisiaj by Huta Pokój robiła offshore.

Posel Marek Wesoly (PiS):

Gdybyście nie zatrzymali inwestycji, toby dostała. Panie ministrze, proszę nie opowiadać bzdur.

Sekretarz stanu w MAP Robert Kropiwnicki:

Których inwestycji?

Podsekretarz stanu w MKiŚ Miłosz Motyka:

Których inwestycji? Które zostały zatrzymane?

Które zostały zatrzymane?

Nie, ale pan... Które inwestycje?

Posel Ireneusz Zyska (PiS):

To ja mam pytanie do pana ministra Kropiwnickiego. Proszę się pochwalić, jak realizujecie budowę portu instalacyjnego.

Przewodniczący poseł Marek Suski (PiS):

Ale panowie, teraz pan minister ma głos. Później udzielię wam głosu, ale nie przerywajmy sobie.

Sekretarz stanu w MAP Robert Kropiwnicki:

Ja dziękuję bardzo, panie przewodniczący.

Przewodniczący poseł Marek Suski (PiS):

Już, tak?

To teraz panowie, proszę bardzo. Który z panów chce zabrać głos?

Teraz jeszcze pan poseł Zyska, bardzo proszę.

Posel Ireneusz Zyska (PiS):

Chciałbym poprosić pana ministra Kropiwnickiego, żeby opowiedział nam, jak jest realizowana budowa portu instalacyjnego w Świnoujściu, portu instalacyjnego w Gdańsku na T5 i jak jest realizowana budowa portów serwisowych w Ustce, w Łebie i w Kołobrzegu.

Przewodniczący poseł Marek Suski (PiS):

Pan minister Motyka.

Posel Ireneusz Zyska (PiS):

Ale ja chcę od pana ministra aktywów państwowych, który nadzoruje spółki Skarbu Państwa.

Posel Krzysztof Gadowski (KO):

To nie ma znaczenia. Wszyscy są w jednym rządzie.

Przewodniczący poseł Marek Suski (PiS):

Dobrze, ale to...

Posel Krzysztof Gadowski (KO):

Czy to jest inny rząd?

Sekretarz stanu w MAP Robert Kropiwnicki:

Myślę, że pan minister Motyka o tym powiedział, bo jesteśmy jednym rządem.

Jak pan dobrze wie, port w Świnoujściu został właściwie ukończony i będzie mógł już funkcjonować. Inwestycja została ukończona. Jest pozwolenie na użytkowanie terminala i zostało ono wydane w końcu 2024. Naprawdę nie jestem w stanie zrozumieć, dlaczego wcześniej podpisano umowę na to, że Orlen będzie realizował to z Bornholmu, a nie ze Świnoujścia – z portu, który sam wybudował. Jak pan chce, to możemy o tym naprawdę długo. Mogę panu pokazać harmonogram – to zresztą było publikowane – że Orlen, mając harmonogram zakończenia inwestycji w Świnoujściu, nie dowierzał własnemu harmonogramowi. Chyba. Mam nadzieję, że o to tylko chodziło, a nie o coś innego – żeby dać zlecenie na port w Bornholmie, po to żeby tam popłynęły gigantyczne pieniądze. I niestety ta faza pierwsza jest realizowana z Bornholmu. Druga faza na pewno będzie realizowana już z portu w Świnoujściu.

Jeżeli chodzi o porty w Łebie i w Ustce, to jest to wszystko zgodne z terminami i jest to zarządzane tak, żeby jak najwięcej było realizowane właśnie z tych portów. Dziękuję.

Posel Ireneusz Zyska (PiS):

A statek instalacyjny...

Przewodniczący poseł Marek Suski (PiS):

Pan minister Motyka chciałby jeszcze...

Posel Ireneusz Zyska (PiS):

Statek instalacyjny jest w budowie?

Przewodniczący poseł Marek Suski (PiS):

Panie pośle...

Posel Ireneusz Zyska (PiS):

Panie ministrze, zleciście statek instalacyjny?

Przewodniczący poseł Marek Suski (PiS):

Panie pośle, zgłaszał się pan minister Motyka, jeszcze do uzupełnienia odpowiedzi.

Podsekretarz stanu w MKiŚ Miłosz Motyka:

Tak, chciałbym odpowiedzieć na te pytania, które poprzednio zadał pan poseł Zyska i jeszcze poseł wcześniej – nie pamiętam, przepraszam, nazwiska.

Faktycznie, jeśli chodzi local content, to tak jak zostało powiedziane, ponad 20% – dokładnie tyle, ile zostało zapisane w porozumieniu sektorowym, które trwa i które oczywiście zostało zrewidowane przez nas, bo zmieniła się też sytuacja geopolityczna. Powinniśmy zwracać uwagę na to, że to wymaga naprawdę dużej precyzji ze strony inwestorów, bo nie wszędzie jest tak, że projekty morskich farm wiatrowych są realizowane do końca na wszystkich zaplanowanych miejscach. I to nie tylko akwen Morza Bałtyckiego, ale i sytuacja na Morzu Północnym, sytuacja w Stanach Zjednoczonych – to też będzie wpływało później na cenę.

A co możemy zrobić, żeby tego local contentu było więcej? To są kryteria pozacenowe. Pan poseł Zyska pytał, co się zmieniło – m.in. polityka europejska się zmieniła. Clean Industrial Act służy temu, żeby te kryteria pozacenowe były brane pod uwagę w zakresie Ministerstwa Infrastruktury i przedsięwzięć szczególnie związanych z budową dróg, jednak i w tym sektorze, sektorze energetycznym, powinno być podobnie.

A jeżeli chodzi o te inwestycje, to nikt niczego nie zamyka. To jest po prostu kłamstwo. Żadna inwestycja prowadzona przez państwowe podmioty nie została zamknięta. Tak jak powiedział zresztą to pan minister Kropiwnicki, Agencja Rozwoju Przemysłu, a także Narodowy

Fundusz Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej wspierają inwestycje takie jak budowa wież do morskich farm wiatrowych, które są realizowane na Pomorzu. Tam jest szereg inwestycji, także infrastruktury towarzyszącej, która będzie wspierana przez przemysł.

Jest – ja za to dziękuję – strategia dla naszego przemysłu obszarowego. Zmieniając energię, zmieniamy też polskie firmy. Ta strategia jest realizowana przez Ministerstwo Rozwoju i Technologii. Będziemy na pewno o tym dyskutowali. Już rozmawialiśmy o tym z branżą. Dzisiaj rano była podkomisja pana posła Nowaka specjalnie dedykowana temu tematowi. Tak więc opowiadanie dzisiaj, że to jest jakieś zwijanie, jest nieprawdą, ponieważ my zwiększamy wysiłki administracji rządowej, za którą legislacyjnie obszarowo odpowiada Ministerstwo Klimatu i Środowiska, natomiast jeśli są przedsięwzięcia realizowane przez spółki Skarbu Państwa, to nadzoruje je minister aktywów państwowych. To rozgraniczenie jest bardzo proste w kwestii regulacyjnej i w kwestii inwestycyjnej – nie ma tu żadnego konfliktu, jest tylko i wyłącznie uzupełnienie. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Marek Suski (PiS):

To dlaczego, skoro jest tak dobrze, są takie protesty wśród hutników? Bo to jedno z drugim się niestety nie spina.

Ale rozumiem, że zawsze rząd mówi, że działa świetnie, a poprzednicy źle.

Podsekretarz stanu w MKiŚ Miłosz Motyka:

Pewnie z lat zaniedbań, o których nam mówią hutnicy.

Przewodniczący poseł Marek Suski (PiS):

Właśnie. Tak, półtora roku rządzicie i ciągle zaniedbania z naszej winy. Ale zawsze rzeczywiście można tak spędzać na poprzedników.

Czy pan poseł Wesoły chciałby zabrać głos?

Poseł Marek Wesoły (PiS):

Nie, dziękuję.

Przewodniczący poseł Marek Suski (PiS):

A, pan poseł Zyska jeszcze. Bardzo proszę.

Poseł Ireneusz Zyska (PiS):

Tak. Chciałbym zadać pytanie panu ministrowi Kropiwnickiemu, bo zarzuca, że jeszcze nie było decyzji. Na pierwszą fazę już mieliśmy zlecać budowę statku instalacyjnego, więc chciałbym zapytać: Czy teraz już państwo realizują budowę tego statku instalacyjnego, jak również statków do kładzenia kabli, statków serwisowych? Czy to się w tej chwili dzieje, czy te zamówienia są realizowane?

A pana ministra Motykę chciałbym zapytać... Ja oczywiście doceniam i moje pytanie jest w dobrej wierze, ale uważam, że dokument „Polska strategia rozwoju przemysłu morskich farm wiatrowych”, który rano został wręczony członkom podkomisji pana posła Nowaka, powinien jednak powstać jako dokument państwowy, czyli rządowy.

Poseł Krzysztof Gadowski (KO):

Proszę poczytać słowo wstępne, panie ministrze.

Poseł Ireneusz Zyska (PiS):

Powinien być to dokument, który zostanie opracowany w ministerstwie i przyjęty na posiedzeniu Rady Ministrów, tak jak chociażby „Polityka energetyczna Polski” czy inne tego typu dokumenty.

Ja doceniam, że prywatne podmioty branżowe opracowały tak profesjonalny dokument, ale słowo wstępne to troszeczkę za mało. Myślę, że brakuje nam, proszę państwa, polityki przemysłowej w Polsce jako strategii, której elementem będzie też polityka rozwoju przemysłu morskich farm wiatrowych. I to powinny być dokumenty rządowe, dokumenty jako polityka państwa. A takie opracowanie, choć bardzo cenne i dobrze, że powstaje, bo to jest głos w dyskusji, to troszeczkę za mało, bo w razie niepowodzenia pewnych projektów czy części założeń można powiedzieć, że to była tylko opinia prywatnego sektora, ale nie polityka państwa. Zatem taki troszkę adres do ministerstwa jednego, drugiego. Dziękuję.

Podsekretarz stanu w MKiŚ Miłosz Motyka:

Bardzo dziękujemy za to, panie pośle.

Jesteśmy już po kilku spotkaniach w Departamencie Innowacji i Polityki Przemysłowej Ministerstwa Rozwoju i Technologii. Sami z siebie także rozpoczęli przegląd tych regulacji, jak zaimplementować chociażby *Net-Zero Industry Act* do polskiego prawodawstwa. To jest dokument, który powstał przy okazji pracy z branżą – ten, który pan przedstawił. Dobrze, pewnie jeden i drugi może się spotkać z uznaniem i z wypracowaniem jakiegoś jednego dokumentu. Chyba nie uchylę rąbka tajemnicy, jak powiem, że już jesteśmy po kilku spotkaniach w resorcie rozwoju i technologii i współpracujemy w tym zakresie także z polskimi przedsiębiorcami.

Posel Ireneusz Zyska (PiS):

Dziękuję. Jeszcze pan minister Kropiwnicki nie odpowiedział.

Przewodniczący poseł Marek Suski (PiS):

Bardzo dziękuję.

Szanowni państwo...

Posel Tomasz Piotr Nowak (KO):

Ale co się dzieje?

Przewodniczący poseł Marek Suski (PiS):

Pan przewodniczący chce...

Posel Tomasz Piotr Nowak (KO):

Przepraszam, panie przewodniczący, ale to jest sytuacja niespotykana.

Przewodniczący poseł Marek Suski (PiS):

Teraz pan przewodniczący się....

Posel Tomasz Piotr Nowak (KO):

Oddał pan władzę w tej chwili. Wczoraj pan walczył o władzę nad tym, żeby mieć władzę.

Przewodniczący poseł Marek Suski (PiS):

Niech pan nie przesadza. Właśnie teraz pan też mi odbiera władzę.

Zgłaszał się pan przewodniczący.

Posel Tomasz Piotr Nowak (KO):

Tak, bo pan z kolei pozwala, żeby bez przerwy odzywał się pan Zyska, który mówi po pół godziny.

Przewodniczący poseł Marek Suski (PiS):

Bardzo przepraszam, ale nie było ograniczenia ilości ani długości wypowiedzi, to trudno.

Pan przewodniczący Krzysztof Gadowski, bardzo proszę.

Posel Krzysztof Gadowski (KO):

Dziękuję, panie przewodniczący.

Ja mam pytanie do pana ministra Motyki, bo wielkie i długie wystąpienie – nie wiem czy rzeczywiście ważne – pana byłego ministra Zyski dotyka dokumentów, które, jak rozumiem, powinny być opracowane przed przyjęciem i realizacją tego projektu. Czy takie dokumenty pan minister zastał w jednym czy w drugim ministerstwie? Przecież pan minister mówi, że to jest zaawansowany projekt, leci już to wszystko, jest od kilku lat, robiło to jedno ministerstwo kiedyś w rządzie premiera Morawieckiego, drugie ministerstwo robiło – to ja rozumiem, że ten dokument, o który pyta pan minister Zyska, już jest u pana w ministerstwie czy u pana ministra w Ministerstwie Aktywów Państwowych. Bardzo proszę o tę informację.

Przewodniczący poseł Marek Suski (PiS):

Bardzo proszę, panie ministrze.

Sekretarz stanu w MAP Robert Kropiwnicki:

Czy ja mogę jeszcze odpowiedzieć?

Przewodniczący poseł Marek Suski (PiS):

Proszę bardzo.

Sekretarz stanu w MAP Robert Kropiwnicki:

Dziękuję.

Odpowiem w sprawie statków bardzo konkretnie – gdybyście państwo nie zakontraktowali za grube miliony euro statków instalacyjnych, tylko podjęli decyzję o ich budowie, to dzisiaj

moglibyśmy mówić o tym, że statek jest skończony i statek instalacyjny mógłby zaczynać za chwilę pracę. Niestety nie podjęliście tej decyzji. To wynika niestety z błędów zaniechania lat wcześniejszych.

Inaczej jest, jeżeli chodzi o statki kablowe, czyli te do kładzenia kabli. Tutaj rozmawiamy i myślę, że niedługo będziemy w stanie zakomunikować decyzję w tej sprawie. Trwają poważne rozmowy na temat tego, żeby te statki uruchomić, tak żeby przynajmniej na drugą fazę do kładzenia kabli były już statki polskie. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Marek Suski (PiS):

Dziękuję.

Przechodzimy zatem do drugiego punktu.

Poseł Krzysztof Gadowski (KO):

Pan minister mi nie odpowiedział.

Przewodniczący poseł Marek Suski (PiS):

A, jeszcze pan minister chce odpowiedzieć?

Podsekretarz stanu w MKiŚ Miłosz Motyka:

Tak.

Przewodniczący poseł Marek Suski (PiS):

Bardzo proszę.

Podsekretarz stanu w MKiŚ Miłosz Motyka:

Krótko. Pan przewodniczący Suski wie, że ja w dobrej wierze – powiedziałbym i pochwalił wszystko to, co udało się zrobić, natomiast...

Przewodniczący poseł Marek Suski (PiS):

Nigdy pana ministra nie posądzałem o złe intencje.

Podsekretarz stanu w MKiŚ Miłosz Motyka:

Stąd też w swojej wypowiedzi również starałem się wskazać na te kwestie regulacyjne. Tylko że inwestycyjnie i strategicznie to taka strategia nie powstała niestety. Dlatego musimy ją dopiero stworzyć.

A jeżeli chodzi o port instalacyjny na Bornholmie, to jest to fakt. To nie jest złośliwość ze strony obecnego rządu w stronę poprzedniego, tylko fakt – taką decyzję podjęto. Kwiecień 2023 r. – decyzja wykonawcza, więc tego się już niestety nie da odwrócić.

Poseł Tomasz Piotr Nowak (KO):

Panie przewodniczący, jedno słowo.

Przewodniczący poseł Marek Suski (PiS):

Bardzo proszę, pan przewodniczący.

Poseł Tomasz Piotr Nowak (KO):

Panie przewodniczący, szanowni państwo, fakt jest taki, że jako pewna idea polityczna repolonizacja polskiego przemysłu, w tym przemysłu OZE, jest stawiana bardzo ostro teraz przez premiera Donalda Tuska. Nie było tego do tej pory. Wyraźne postawienie zadań – również spółkom Skarbu Państwa – które polegają na tym, że ma się maksymalizować efekt polskich firm i polskich przedsiębiorstw, jest teraz faktem.

I to nieprzypadkowo. Podkomisja, którą prowadziłem, już rozmawiała raz w sprawie repolonizacji czy polonizacji projektu atomowego – ile tam jest local contentu. Dzisiaj rozmawialiśmy o tym również w całym przemyśle OZE, który w tej chwili zmaga się z dużymi problemami związanymi właśnie z local contentem, ale mimo wszystko stawia na to, ażeby ten local content stał się rzeczywistością. Nie jest łatwo, zwłaszcza w kontekście fotowoltaiki na przykład, ale działamy. I to jest wyzwanie, przed którym stajemy teraz w polityce rządu polskiego.

Przewodniczący poseł Marek Suski (PiS):

Nieprzypadkowo rzeczywiście premier obudził się teraz, bo trwa kampania wyborcza, ale ja się obawiam, że po wyborach okaże się, że to były takie przerośnięte.

Szanowni państwo, przejdźmy do drugiego punktu, bo wiem, że są wybory i będziemy się tu przerzucać, kto, co i dlaczego, ale to chyba nie ma sensu.

Czy jest sprzeciw do przejścia do drugiego punktu – pierwszego czytania? Nie widzę.
Bardzo proszę, pani minister przemysłu uzasadnia projekt ustawy, którą mi tutaj kolega doprowadził.
Bardzo proszę, pani minister.

Posel Ireneusz Zyska (PiS):

Przepraszam, panie przewodniczący, mogę?

Przewodniczący poseł Marek Suski (PiS):

Ale już przeszliśmy do drugiego punktu – pani minister przedstawia.

Posel Ireneusz Zyska (PiS):

Ja rozumiem, ale, drodzy państwo, mamy tutaj takich unikalnych gości i możliwość rozmowy na ten temat.

Przewodniczący poseł Marek Suski (PiS):

Ale, panie pośle, naprawdę.

Posel Ireneusz Zyska (PiS):

Chyba że jesteśmy niezainteresowani.

Przewodniczący poseł Marek Suski (PiS):

Pani minister, proszę bardzo przedstawić.

Posel Ireneusz Zyska (PiS):

Strona społeczna w ogóle się nie wypowiedziała.

Przewodniczący poseł Marek Suski (PiS):

Nie widziałem zgłoszeń, nikt się nie zgłaszał. To skoro nie ma zgłoszeń, to ja nie będę wywoływał nikogo do zabierania głosu.

Ale jeżeli będzie taka wola, to również po przedstawieniu przez panią minister możemy udzielić głosu – nie ma zakazu, tylko trzeba się zgłaszać.

Pani minister, bardzo proszę.

Minister przemysłu Marzena Czarnecka:

Panie przewodniczący, szanowni państwo, przedmiotem naszych obrad jest zmiana do ustawy – Prawo geologiczne i górnicze.

Wnosimy jedną poprawkę do art. 165, związaną z tym, że 4 sierpnia 2024 r. weszło rozporządzenie Parlamentu Europejskiego i Rady dotyczące redukcji emisji metanu w sektorze energetycznym. To jest tzw. rozporządzenie metanowe.

To rozporządzenie metanowe obliguje państwa członkowskie do wskazania organu odpowiedzialnego za monitorowanie i egzekwowanie stosowania tego rozporządzenia. Takie dane powinny zostać przekazane Komisji Europejskiej do 5 lutego 2025 r., co Polska uczyniła. Jesteśmy jednym z krajów, które wykonały ten obowiązek. Na 27 krajów 13 nie spełniło tego obowiązku. Wskazaliśmy prezesa Wyższego Urzędu Górniczego i dodatkowo musimy mu nadać specjalne kompetencje wynikające z tego właśnie rozporządzenia, stąd jest ta poprawka.

Pytanie brzmi: Za co ten prezes WUG będzie odpowiedzialny? Przede wszystkim za poszukiwanie i rozpoznawanie złóż węglowodorów i wydobywanie ze złóż na lądzie i na morzu, podziemne bezzbiornikowe magazynowanie gazu, wydobywanie węgla brunatnego i kamiennego, a w związku z tym wszystko, co jest związane z emisją metanu jako gazu cieplarnianego. Organem odpowiedzialnym będzie Wyższy Urząd Górniczy. Stąd ta zmiana wydaje się niezbędna i konieczna, żeby dalej móc procedować w zakresie ustawy dotyczącej wprowadzenia rozporządzenia metanowego w życie. Dziękuję bardzo.

Jeśli państwo macie jakiegokolwiek pytania... To jest taka poprawka trochę techniczna, tak bym ją nazwała.

Przewodniczący poseł Marek Suski (PiS):

Dobrze. Bardzo proszę, w tej chwili otwieram dyskusję. Czy ktoś w ramach dyskusji chce zabrać głos?

Czy może ewentualnie przedstawiciele strony społecznej w poprzednim punkcie? Już przeszliśmy dalej, ale jak się państwo nie zgłosili, to trudno, co zrobić. Chyba że ktoś chce, ale jeżeli, tobym prosił o wypowiedź bardzo krótko. Nikt nie chce.

Dobrze, to w takim razie dyskusja na temat zmiany ustawy – Prawo geologiczne i górnicze. Czy w tej kwestii ktoś chce zabrać głos?

Bardzo proszę, pan poseł Marek Wesoły. Proszę bardzo.

Poseł Marek Wesoły (PiS):

Pani minister, ja dopytam tylko. W uzasadnieniu jest wskazanych kilka przepisów z różnych dyrektyw. Chciałbym, żeby pani tylko potwierdziła, że ta zmiana dotyczy wyłącznie ustanowienia kompetencji dla Wyższego Urzędu Górniczego dla tego rozporządzenia metanowego, że w tej zmianie wprowadzamy tylko kwestię związaną z tym, że WUG będzie prowadził kontrolę tej emisji i będzie tym organem, który będzie co do tego rozporządzenia kompetentny w przekazywaniu również informacji do Unii Europejskiej. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Marek Suski (PiS):

Pani minister.

Minister przemysłu Marzena Czarnecka:

Tak, oczywiście, tylko i wyłącznie tego to dotyczy. Pan poseł doskonale wie, że to jest najbardziej odpowiedni organ w tej materii, bo większość kwestii metanowych to jednak są kwestie górnicze – te szeroko rozumiane, nie tylko i wyłącznie kwestie górnictwa węgla kamiennego, ale też gazu, jak również wydobywanie.

Przewodniczący poseł Marek Suski (PiS):

Dziękuję bardzo.

Czy w takim razie jeszcze są jakieś głosy w dyskusji? Nie widzę. Zamykam zatem dyskusję.

Przechodzimy do rozpatrzenia szczegółowego projektu ustawy.

Czy do tytułu ustawy są uwagi? Nie widzę. Zatem zaopiniowaliśmy tytuł ustawy.

Art. 1.

Właściwie ustawa składa się z dwóch artykułów. Art. 1, niezbyt długi, ale zapytam panów legislatorów: Czy macie panowie uwagi do tego punktu?

Legislator Konrad Nietrzebka:

Mamy.

Przewodniczący poseł Marek Suski (PiS):

To bardzo proszę.

Legislator Jarosław Lichocki:

Dziękuję, panie przewodniczący.

W kontekście także tytułu. Proszę zwrócić uwagę, że do tytułu jest odnośnik, który referuje również do rozporządzenia. Ja będę się posługiwał nazwą „rozporządzenie metanowe”, tak jak zasugerowała pani minister, żeby było troszkę krócej i jaśniej. Odnośnik do tytułu tej nowelizacji informuje, że ustawa w zakresie swojej regulacji służy stosowaniu rozporządzenia metanowego. Podobny cel ma zmiana zawarta w zmianie nr 1 nowelizowanej ustawy – Prawo geologiczne i górnicze, która w pkt 2 informuje, że w zakresie regulacji Prawa geologicznego i górniczego ta ustawa będzie służyć stosowaniu rozporządzenia metanowego.

Jak my czytamy rozporządzenie metanowe, to ma ono znacznie szerszy zakres. To znaczy może nie znacznie, ale szerszy zakres niż ustawa – Prawo geologiczne i górnicze. Tak więc zawarta mała poprawka w zakresie kompetencji prezesa Wyższego Urzędu Górniczego w naszej ocenie jest dalece niewystarczająca, jeśli chodzi o realizację stosowania przepisów rozporządzenia metanowego, w którym to *expressis verbis* jest wskazane chociażby to, że państwa członkowskie powinny, poza wyznaczeniem organu odpowiedzialnego za egzekwowanie i monitorowanie stosowania przepisów rozporządzenia metanowego, przedstawić przepisy dotyczące sankcjonowania braku realizacji obowiązków wynikających z tego rozporządzenia metanowego. To jest bodajże art. 33 rozporządzenia. Tu mówimy o przepisach, które *expressis verbis* zobowiązują państwa członkowskie do zawarcia takich przepisów.

Wskazujemy, że projekt ustawy jest niepełny, niekompletny czy nie reguluje wyczerpująco spraw w dziedzinie, której dotyczy. Zgodnie z odnośnikiem powinien służyć stosowaniu przepisów rozporządzenia metanowego, czyni to jednak w sposób niepełny, więc w tym zakresie jest to również niezgodne z jedną z podstawowych zasad techniki prawodawczej, która nakazuje wyczerpująco regulować materię, której dotyczy dana ustawa.

Sprzeczne są ze sobą te odnośniki, bo Prawo geologiczne i górnicze mają określony zakres przedmiotowy, który jest węższy od rozporządzenia metanowego, więc nie może służyć stosowaniu całości tego rozporządzenia. Tak więc tu mamy sprzeczność z odnośnikami.

Natomiast odnosząc się już do zmiany nr 2 – bo pan przewodniczący raczył zapytać o uwagi dotyczące art. 1 – wskazujemy na pewną kwestię poza uwagą natury systematycznej.

W naszej ocenie przepisy art. 165 Prawa geologicznego i górniczego to przepisy statuujące tak na dobrą sprawę ustrój organu, jakim jest prezes WUG, natomiast właściwość tego organu jest określona w art. 166. Z niezrozumiałych powodów wnioskodawca zdecydował się na nowelizację art. 185, który, jak wspomniałem wyżej, dotyczy ustroju prezesa Wyższego Urzędu Górniczego. Rozumiemy, że być może chodzi nie tylko o właściwość na gruncie Prawa geologicznego i górniczego, ale taką szerszą właściwość w tym zakresie, w którym rozporządzenie metanowe reguluje sprawy, których nie dotyczy Prawo geologiczne i górnicze. Niemniej jednak, jeżeli w początkowych artykułach ustawy – Prawo geologiczne i górnicze mamy określony zakres przedmiotowy tej ustawy, to niedopuszczalna jest technika legislacyjna polegająca na nadawaniu organowi, który jest usytuowany w tej ustawie, kompetencji szerszych aniżeli zakres tej ustawy.

W naszej ocenie ustawa ta nie reguluje wyczerpująco spraw, jakie powinna regulować, wynikających z rozporządzenia metanowego, co tym samym powoduje, że nasze uwagi mają charakter fundamentalny. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Marek Suski (PiS):

Dziękuję bardzo.

Pani minister.

Minister przemysłu Marzena Czarnecka:

Odnosząc się do uwag pana legislatora, wprowadzenie wszystkich postanowień rozporządzenia metanowego na tym etapie jest niemożliwe. Krótko mówiąc, jest tak: nie ma kraju w Europie – co wszyscy na tej sali potwierdzą – który byłby na tym etapie w zakresie pracy nad rozporządzeniem metanowym, na którym jest Polska.

To rozporządzenie jest wyjątkowo trudne, m.in. wskazuje na to, że kontrola zamykanych kopalń ma dotyczyć okresu od 1957 r. i sprawdzania emisji metanu w tych zamkniętych źródłach. W samym Orlenie jest ich zidentyfikowanych około kilkunastu tysięcy. To jest po prostu nierealne, żeby to zrobić w tak krótkim terminie – tj. wprowadzić ustawę, która by w sposób jasny i logiczny odnosiła się do tych wszystkich kwestii.

Pomijam również fakt, że jeżeli wprowadzimy niewłaściwą wysokość kar, to również wszyscy na tej sali to potwierdzą – będzie to miało fundamentalne znaczenie dla funkcjonowania systemu górnictwa. Nie tyle nawet górnictwa gazowego i paliw, a górnictwa węglowego, i to zarówno, jeśli chodzi o węgiel brunatny, jak i kamienny.

Wobec tego my naprawdę zrobiliśmy analizę w ministerstwie, kto jest na jakim etapie, i praktycznie rzecz biorąc, Polska jest naprawdę bardzo zaawansowana. My mamy powołany zespół – jest pan prezes Wyższego Urzędu Górniczego i może to potwierdzić. Na tym etapie wprowadzenie jakichkolwiek zmian w ustawie jest po prostu nierealne i niemożliwe. Jak to mówią niektórzy „too fast, too bad”, czyli „zbyt szybko nie jest za dobrze”.

Drugi element, który musimy brać pod uwagę. Wszystkie państwa uwagi były dyskutowane z RCL. Wiemy o tym, że kwestia dotycząca „w zakresie swojej regulacji” może być pewną wątpliwością, tak to nazwijmy, ale to są uprawnienia prezesa WUG wynikające z tej ustawy. Zarówno RCL, jak i minister do spraw Unii Europejskiej potwierdzili, że tego typu postanowienia są stosowne i zasadne. Wobec tego nie ma, praktycznie rzecz biorąc, innej możliwości na tym etapie, żeby prezes WUG miał kompetencje m.in. w zakresie kontroli, które wyprzedzają wprowadzenie kar.

Jak państwo popatrzyście na kalendarz tego rozporządzenia, to zobaczycie, że ono jest wyjątkowo trudne, jeśli chodzi o kalendarz, bo tam są daty chyba do 2028 r., dokładane są poszczególne obowiązki w zakresie funkcjonowania prezesa WUG. Stąd jest konieczność wypełnienia tych obowiązków i wskazania prezesa WUG jako podmiotu odpowiedzialnego. Ja chciałam to zrobić tak, jak państwo mówicie, i zastąpić to tylko i wyłącznie dokumentem informującym Komisję Europejską o tym, że tym podmiotem odpowiedzialnym będzie prezes WUG, ale KE zażądała, żeby wprowadzić legitymację ustawową, która będzie pozwalała prezesowi WUG na funkcjonowanie.

Proszę mi wierzyć, że to jest jedna z najbardziej sensytywnych ustaw, które będą funkcjonowały w Polsce, bo ona wpłynie w ogóle na rynek wszelaki, m.in. na rynek energii elektrycznej. Bardzo długo trwały dyskusje na temat tego, które ministerstwo ma to wziąć. Ja to wzięłam. Dobrze? Źle? Trudno, mam.

Drugi element, o którym wspominamy, to kwestia tego „również”. To było również dyskutowane z RCL. Uznaliśmy, że w związku z kompetencjami, które ma prezes Wyższego Urzędu Górniczego w ustawie – Prawo geologiczne i górnicze, dokładając „również” – dokładnie to, co powiedział pan legislator, pan mecenas – dokładamy te kompetencje dodatkowe, stąd jest to postanowienie.

Nie za bardzo sobie wyobrażam, żebyśmy składali nową ustawę, która by w jakiś sposób... Czyli co? Mielibyśmy wyciągnąć – bo ja się zastanawiałam też nad tym – kompetencje prezesa WUG do innej ustawy i w tej ustawie dołożyć kompetencje do sprawdzania? Jest to, praktycznie rzecz biorąc, na obecnym etapie legislacyjnym niemożliwe. Niewątpliwie będzie tak, że o kompetencje dotyczące stosowania tego rozporządzenia metanowego będziemy rozszerzać właśnie Prawo geologiczne i górnicze. Co więcej, prowadziliśmy korespondencję z głównym geologiem kraju, czy przypadkiem nie włączyć do tego głównego geologa kraju, który jest związany rozporządzeniem metanowym. Ale pan geolog stwierdził, że – mamy na to dokumentację – nie leży to w jego kompetencjach.

Wobec tego nie wyobrażam sobie innej możliwości legislacyjnej niż ta, którą proponujemy tu, na tej sali. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Marek Suski (PiS):

Dziękuję. Chyba nie do końca jednak to było zbieżne z tym, co mówił pan mecenas.

Legislator Jarosław Lichocki:

To znaczy my rozumiemy powody polityczne. W tym zakresie nie mamy kompetencji i nie możemy się wypowiadać.

Minister przemysłu Marzena Czarnecka:

Tu nie chodzi o kwestie polityczne, tylko o obowiązki, które są nałożone.

Legislator Jarosław Lichocki:

Natomiast z punktu widzenia legislacyjnego wskazujemy na uchybienia, które – nawet pani minister potwierdziła – w zakresie tego projektu występują i są aktualne.

Minister przemysłu Marzena Czarnecka:

Nie mówimy o uchybieniach, tylko mówimy o tym, że to postanowienie jest obecnie obowiązkowe po prostu.

Przewodniczący poseł Marek Suski (PiS):

Pan poseł Marek Wesóły się zgłosił. I pan przewodniczący.
Bardzo proszę, pan poseł.

Poseł Marek Wesóły (PiS):

Dziękuję, panie przewodniczący.

Rzadko się zgadzam z panią minister w części spraw, ale tu akurat absolutnie będę popierał, bo uważam, że może dla legislacji rzeczywiście to jest niekompletna regulacja, ale ona jest w moim przekonaniu właściwa w stosunku do treści tego rozporządzenia. Pośpiech rzeczywiście jest złym doradcą.

Pierwszy etap wprowadzenia tego rozporządzenia to przede wszystkim sprawozdawczość i nad tą sprawozdawczością musi czuwać jakiś urząd. My wypełniamy część tych zobowiązań, które nakłada na nas rozporządzenie, jednocześnie świadomie nie wprowadzając pozostałych elementów rozporządzenia do naszego prawodawstwa.

Rozumiem legislatorów, którzy podnoszą, że powinno to być w całości, ale w moim przekonaniu takie kroczące wprowadzanie tego rozporządzenia jest słuszne. Ja bym potraktował to jako wprowadzanie kroczące, to znaczy wprowadzamy tylko część rozporządzenia i do następnej części będziemy się przygotowywać w następnych latach, kiedy będą już odpowiednie dane. I na podstawie tych danych, tych konkretnych danych będzie można określać to, o czym pano wie wspomnieli.

Ja taki projekt ustawy absolutnie w tej formule będę popierał. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Marek Suski (PiS):

Dziękuję bardzo.

Pan przewodniczący teraz.

Poseł Krzysztof Gadowski (KO):

Dziękuję za ten głos pana ministra, bo rzeczywiście to, że nawet jak Biuro Legislacyjne ocenia, że nie do końca wszystko jest skompletowane, żeby to rozporządzenie w całości działało tak, jak państwa zdaniem powinno, to nie znaczy, że ta poprawka jest zła.

Nie chcę się powtarzać, bo rzeczywiście organ, który musi to robić, musi to wykazywać – pani minister wyraźnie wskazała, ile jest tych podmiotów, ile tych zdarzeń, które trzeba zebrać, które trzeba w jakiś sposób przygotować, żeby zrobić. Pytanie jest podstawowe: Czy ta część ustawy jest zła w realizacji przynajmniej części tego rozporządzenia?

Ponieważ nad tym rozporządzeniem, proszę państwa... Kiedy było? W projekcie już pracujemy chyba od 2020 r. Zmieniamy go, odnosimy się do tego, próbujemy mieć wpływ na to, żeby miało normalny wpływ – to robili europosłowie wszystkich opcji politycznych, którzy starali się o to, żeby to rozporządzenie miało jakiś normalny sens w funkcjonowaniu polskiego górnictwa węglowego i nie tylko.

Przewodniczący poseł Marek Suski (PiS):

Dziękuję bardzo.

Czy pani minister chciałaby jeszcze coś dodać?

Minister przemysłu Marzena Czarnecka:

Krótko.

To są tylko i wyłącznie obowiązki sprawozdawcze. Do 5 sierpnia operatorzy są zobowiązani przedłożyć właściwym organom pierwszy raport przedstawiający kwantyfikację emisji metanu na poziomie źródła itd. Do 31 maja są dodatkowe obowiązki. Jeden obowiązek w zakresie pewnych danych powinien być 5 maja. Oni to robią w tej chwili, ale prezes Wyższego Urzędu Górniczego musi mieć stosowne kompetencje w tym zakresie i to są kompetencje ustawowe. Stąd jest taka nasza propozycja.

Mamy projekt ustawy, delikatnie mówiąc, w bardzo zaawansowanych pracach, ale tak jak mówię, on jest bardzo sensytywny. Musimy jeszcze nad nim posiedzieć, a jeszcze dodatkowo musimy to skonsultować bardzo szeroko ze wszystkimi podmiotami, bo to są nie tylko i wyłącznie szeroko rozumiane spółki wydobywcze, ale dodatkowo jeszcze mamy stronę społeczną. Tak jak mówię, najtrudniejszym elementem jest fakt, że rozporządzenie posługuje się pojęciem „kar, które mają być uciążliwe”. Pytanie jest o interpretację słowa „uciążliwe”.

Przewodniczący poseł Marek Suski (PiS):

Jak rozumiem, pani minister, całościowa ustawa jeszcze nie jest do końca gotowa, a jest potrzeba, powiedzmy, zrobienia wyprzedzająco czegoś, co jest niezbędne i szybkie do przeprowadzenia. Tak ja to rozumiem. Ale zapytam tylko, czy pani minister uwzględnia uwagi panów legislatorów, czy rząd po prostu pozostaje przy tego rodzaju rozwiązaniu?

Minister przemysłu Marzena Czarnecka:

Rząd pozostaje przy rozwiązaniu.

Przewodniczący poseł Marek Suski (PiS):

Pozostaje.

Czy jeszcze ktoś z państwa chciałby zabrać głos?

Poseł Krzysztof Tchórzewski (PiS):

Po tym stanowisku pani minister ja już rezygnuję.

Przewodniczący poseł Marek Suski (PiS):

Nie.

Skoro tak, to zapytam: Czy jest sprzeciw do przyjęcia art. 1 w całości? Nie widzę. Zatem Komisja pozytywnie zaopiniowała art. 1.

I art. 2: „Ustawa wchodzi w życie z dniem następującym po ogłoszeniu”.

Czyli, jak widać, tu jest potrzebne bardzo pilne rozwiązanie. Ja wiem, że legislatorzy zawsze mówią, że powinno być *vacatio legis*.

Legislator Jarosław Lichocki:

14 dni.

Przewodniczący poseł Marek Suski (PiS):

14 dni. Ale zapytam: Czy rząd jest, można powiedzieć, zdeterminowany, żeby było to w następnym dniu po ogłoszeniu?

Minister przemysłu Marzena Czarnecka:

Tak, jesteśmy zdeterminowani i pan prezes Wyższego Urzędu Górniczego bierze na siebie te obowiązki.

Przewodniczący poseł Marek Suski (PiS):

Rozumiem.

Czy jest sprzeciw wobec art. 2 w tym kształcie? Nie widzę. Przyjęliśmy art. 2.

I to jest całość ustawy. Pozostaje nam jeszcze, szanowni państwo, przyjęcie ustawy w całości.

Zarządzam głosowanie.

Kto jest za przyjęciem w całości? Proszę o podniesienie ręki. Kto jest przeciw? Kto się wstrzymał? Czy wszyscy oddali głos?

Nie widzę, żeby ktoś się zgłaszał.

Proszę o podanie wyniku. Za – 13, nikt nie był przeciw, 1 osoba się wstrzymała.

W takim razie bardzo proszę o zgłoszenie kandydatury na sprawozdawcę Komisji w tym temacie.

Poseł Tomasz Piotr Nowak (KO):

Proponuję Krzysztofa Gadowskiego.

Przewodniczący poseł Marek Suski (PiS):

Czy pan Krzysztof się zgadza? Nie ma wyjścia. Czy jest inna kandydatura? Nie widzę.

Czy jest sprzeciw wobec sprawozdawcy pana Krzysztofa? Nie widzę. Zatem Komisja wybrała pana posła na sprawozdawcę.

Na tym wyczerpaliśmy porządek dzienny posiedzenia. Bardzo państwu dziękuję za wyczerpującą dyskusję. Zamykam posiedzenie Komisji.